kat.komp.
C.R. BIBLIOTHECA UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
17281
1 | Mag. St. Dr. | P

Widziewicza A. Marcina S.J. Kazanie na pogrzebie Przewielebn. Bened. Wojny, Bisk. Wileńskiego.

PANEG. et VITAE
Polon. 4°
№ 1153.

KAZANIE

Ná Pogrzebie

Prześwietnego y Przewielebnego w Chrystuśie Oycá y Páná.

BENEDIKTA WOYNY BISKVPA WILENSKIEGO *PRIMASA W. X. LITEWSK.*

Miáne w Kośćiele Kathedrálnym Wileńskim 1. dniá Márcá/ Roku Páńskiego 1616.

Przez
X. MARCINA WIDZIEWICZA.
Theologá Societátis IESV.

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

W WILNIE,
W Drukárni Leoná Mámonicza.

493.

Prześwietnemu/ y Przewielebnemu w Chrystusie Oycu y Pánu

EVSTACHIEMV WOLOWICZOWI MIANOWANEMV Y OBRANEMV BISKVPOWI Wilenskiemu, Podkánclerzemu W. X. Litewsk. Administratorowi Opáctwá Lubinskiego, Proboszczowi Trockiemu.

ODdáliśmy/ Mćiwy Pánie/ ostátnią posługe nászemu/ (śmiele rzekę/ bo ták wszyscy mowią) świętemu Biskupowi/ y Primásowi W. X. Lit. Benediktowi Woynie. Miásto sie práwie wszytko ná pogrzeb Pásterzá swego/ Kościoł/ y vlice nápełniáiąc/ wysypáło. Posłowie byli Od Krolá Jego M. Jáśnie Wielmożny Pan Theodor Skumin Woiewodá Nowogrodzki: Od Krolowey Jey Mości Jego M. Xiądz Stánisław Kiszká/ Scholástik Wileński/ Proboszcz Geránonski/ Referendarz W. X. Lit. Od Krolewicá Jeº Mości Stárostá Rzeczycki/ dworzánin Krolá J. M. Jego M. Pan Alexánder Słuszká/ ludzie zácni/ y Fámiliy przednich. Mszą żáłobną Synowiec wielce żáłosny Jego M. Xiądz Abráhám Woyná Biskup Methonski/ Suffrágan

Wileński

G. R. BIBLIOTHEC. VNIV. IAGEL. CRACOVIENSIS
17281 I

Wileńſki odpráwował. Kátáphálk był ſkromny: ściány od Studentow wierßámi przybráne. Co ſie od inßych chwálebnie przy tym przezacnym pogrzebie mowiło / ábo czyniło / nie wſpominam: ſwoie tylko máluchną W. M. memu Mściwemu Pánu przynoßę / y ofiáruię pracą: ktorą / mam nádźieię pewną / że W. M. moy Mściwy Pan nie pogárdźiß: bo tego wrodzona W. M. ludzkość / y dawna ku mnie ſłudze ſwemu nie dopuśći życzliwość: przyimieß W. M. bo tego / ktoregoś W. M. y zá żywotá miłował / y po śmierći wdźięcznie wſpominaß / y ná godność iego ßczęśliwie wſtępuieß / Biſkupá chwalim: przeczytáć będźieß raczył: bo ſie tu W. M. ſwoim własnym / iák w Contersećie wyráżonym / przypátrzyß cnotom.

Ma to od Bogá błogosłáwieńſtwo Biſkupſtwo Wileńſkie / iż / nie wſpomináiąc dálßych / od świętey pámięći przezacnego Academiey náßey fundatorá Biſkupá Wáleryaná / (ktorego pámięć moiá záśięga) nietylko ná wyſoką godność Biſkupią / ále ná cnoty záraz / y świątobliwość żywotá ieden po drugim nástępuie. A czegoż W. M. Moy Mćiwy Pánie / z łáſki Bożey nie dostáie? Maß W. M. zacne z domu stárodawnego / y Senatorſkiego vrodzenie: Ich M M. Pánowie Bráćia W. M. álbo Senatoro-

natorowie wielcy: iáko Jáśnie Wielmożny Pan Je° M. Pan Hieronym Wołowicż Podskárbi Nawyższy W. X. Lit. wielkiey mądrośći/ hoynośći/ y szczyrośći Pan: ábo zacni w W. X. Lit. vrzędnicy/ iáko Jego Mość Pan Páwel Wołowicż Stárostá Grodźienski: y Sławney pámięći Je° Mość P. Andrzey Wołowicż Sędźia źiemski Zmudzki. Masz W. M. y łáskę Królá Jego M. przez ták wiele pięknych lat v dworu nábytą: y wszytkich ludźi chęći ludzkośćią/ y łáskáwośćią swoią dźiwną sobie zniewolone: Masz W. M. po Referendárskich/ y Podkánclerskich/ práwe Biskupie/ y Senatorskie Cnoty. Jedney tylko W. M. napilniey rzeczy/ zdrowia dobrego: w ktorym áby W. M. Pan Bog ná długie látá chowáć raczył/ wszyscy iednym sercem/ y głosem życząc mowim fiat, fiat. Pokornie się do łáski W. M. Mego Mćiwego Páná/ y modlitwy moie niegodne oddáię. W Wilnie 12. dniá Márcá/ Roku Páńskiego 1 6 1 6.

W. Prześwietney Wielebnośći/

Naniższy sługá

X. Marcin Widziewicz.
Societatis IESV.

KAZANIE.

X. MARCINA WIDZIEWICZA.

Ná Pogrzebie Prześwietnego y Przewielebnego w Chrystusie Oycá y Páná BENEDIKTA WOYNY BISKVPA Wileńskiego Primásá Wielk. X. Litewsk.

Ingredieris in abũdantia sepulchrum, sicut infertur acervus tritici in tempore suo. Iob. 5. 26.

PRześwietny y Przewielebny Oćiec/ y Pásterz nász BENEDIKT WOYNA, Biskup Wileński/ Primas W. X. Lit. w cudzych y obcych kráiách/ 22. dniá Octobrá/ Roku przeszłego/ z swiátem sie tym docżesnym/ y známi wszytkiemi/ nád nádźieie násze/ predko pożegnał. Owo ćiáło iego przezacne/ iáko niegdy Iákobá Pátriárchy / przez swiát z dáleká do Oyczyzny/ y Stolice własney/ kosztem niemáłym przyprowádzone. Owo Insułá iuż nie ná głowie: y Posoch Biskupi nie w reku: ále ná czarney/ y martwey trunie oboie obumárłe leży. O żáłosna nowino. Vtráćiłás wierna czeladko

Gen. 50. 13.

czeladko Páná dobrego: Siostry brátá naymilszego: Synowcy / y Synowice Stryiá ostátniego: powinni nie ládá przyiaciela: dom y Fámilia zacna przedni kleynot/ dzieci Oycá/ Owce Pásterzá/ wdowy y sieroty opiekuná/ Zakony dobrodzieiá/ Académia Pátroná/ Miásto obrońce/ Oyczyzná Senatorá/ Kościoł Kápłaná / Kápłani/ y Práłaci Biskupáście swietego vtrácili. Ták sie od nas rychło zá rodzonym swȳ sławney pámięci Jáśnie Wielmożnym Pánem Gábryelem Woyną Podkánclerzym W. X. Lit. y zá dwiemá Synowcámi/ (ktorych śmierć żáłosna przeszłego roku/ iednego po drugim tudzież nástepowáłá) Biskup ten swiety / okrásá y sławá narodu nászego/ zwierciádło cnot wszytkich / y wzor żywotá swiatobliwego/ Pánu / Krolestwu / Oyczyźnie/ Kośćiołowi / wszytkim nam miły y potrzebny/ pospieszył: á nas w smutnym/ y bolesnym żalu/ ktory z śmierći iego ponośim/ zostáwił. O niepewne/ y omylne nádzieie ludzkie.

A możesz być w ták ćiężkim serdecznym y spolnym żalu nászym poćiechá iáka? Może/ y iest w tych Duchá ś. słowách: ktorem zá grunt/ y fundáment Kazánia tego żáłobnego záłożył.

Iob. 5. 26. Ingredieris in abundantia sepulchrum &c. *wnidzieß w dostatku*

dostátku do grobu, iáko wnoßą brog pßenice czásu swego. Rzecze kto: á wßák pismo Boże woła: *Nie przynieślismy nic ná ten świat, bez wątpienia że też wynieść nic nie możemy.* 1. Timoth. 6. 7. Coż to zá brogi pßeniczne po śmierći/ co zá dostátki w grobie wspominaß? Te ia łáskom wáßym/ ku słáwie Biskupá zmárłego nieśmiertelney/ á ku poćieße náßey/ ná tym Kazániu/ ná dwie częśći ie rozdźieliwßy/ przed oczy wystáwie: y pokaże/ ile czás znieśie/ czworáki práwie Páński dostátek/ z ktorym Biskup ten ś. Oćiec y Pásterz náß/ dniá dźiśieyßego do grobu wchodźi. Niech nam w tym Zbáwićiel náß Chrystus Jezus dopomoże.

Część pierwßa.

WJelki on y Bogu miły Krol Dawid/ żáłuiąc serdecznie śmierći Xiążećiá/ y Hetmáná swego Abnerá/ sámego siebie/ y dworzány swoie/ przy pogrzebie iego ćießył onemi słowy: *Azá niewiećie, że Xiążę, á bárzo wielkie poległo dziś w Izráelu? Ale nie ták, iáko zwykli vmieráć ludzie nikczemni, vmárł Abner. Ręce iego nie były związáne, y nogi iego nie były pętámi obćiążone.* 2. Reg. 3. Coś bárzo podobnego/ przy tym wielce żáłosnym pogrzebie/ przychodźi nam mowić: Azá niewiećie/ że Biskup/ y Primas/ á bárzo świątobliwy/ wchodźi dźiś

do grobu w W. X. Litewskim: Lecż to nas ma ćieszyć/ iż nie ták/ iáko zwykli do grobu wchodźić ludźie nikczemni zgołemi rekomá/ wchodźi Biskup nász Benedikt Woyná: ále z wielkim/ á
Czworáki práwie Páńskim czworákim dostátkiem. Bo
dostátek. sie ná nim to wykonáło/ co tu Bog v Jobá s. obiecuie. *wnidzieß w dostátku do grobu, iáko wnoßą brog pßenice czásu swego.*

Pierwszy Pierwszy/ wedle wykłádu Doktorá Anyel-
bogactw. skiego Thomaszá świetego/ może sie rozumieć
S. Thom. in dostátek bogactw: iáko máietnośći/pieniedzy/
Iob. złotá/ srebrá/ y tych rzeczy/ ktore są w gumnie/ w oborze/ y inszego podobnego zbioru. Táki dostátek przyobiecał był Bog ludowi swemu
Deut. 8. 9. Izráelskiemu w źiemi obiecáney. Omnium rerū abundantia perfrueris. *Wßytkich, práwi, rzeczy záżywáć dostátku bedzieß.* Y o Sálomonie Krolu nápisa-
3. Reg. 10. 27. no/ iż zá czásu swego *spráwił to, że táki dostátek srebrá był w Izráelu, iáki y kámienia.* Z tym pierwszym do-
Z bogá- státkiem żaden/ by namáietnieyszy Pan/ do
ctwy Pá- grobu nie wchodźi: wszytkiego tu po śmierći/
nowie do rad nie rad/ odbieżeć musi. Bogaczowi one-
grobu nie mu wielkiemu/ co gumná stáre obálić/ á nowe
wchodzą. budowáć myslił/ y mowił duszy swoiey: Du-
Luc. 12. 16. szo masz wiele dobr vłożonych ná wiele lat: odpoczyway/iedz/ piy/ badź dobrey mysli/ z niebá rzeczono: *Głupcze, tey nocy dußę twą z ćiebie wydrą: á to coś nágotował czyie bedzie?* Y Job świety o sobie mowi

mowi: *Nágom wyszedł z żywotá mátki moiey, y nágo się tám wrocę.* Iob. 1. 21.
Y ná drugim mieyscu: *Bogáty, práwi, gdy vmrze, nic z sobą nie weźmie: otworzy oczy swe, á nic nie naydzie: vymie go niedostátek iáko wodá.* Iob. 27. 19
A Dawid Krol y Prorok o wszytkich zgołá Pánách ták w Psálmie nápisał: *zásnęli snem swoim, á nic nie nálezli, wszyscy bogacze w rękách swoich.* Ps. 75. 6.

Był ten/ w prawdźie/ v stárych zwyczay/ ktorzy dla pompy świetckiey wielkie pieniądze/ y bogáte skárby do grobu z vmárłemi Pány kłádli. Pisze Iozephus/ iż Hyrcanus otworzył grob Dawidá Królá/ y trzy tysiące talentow śrebrá ztámtąd wziął. Co vsłyszawszy potym Herod Krol/ o toż się też pokusił/ á nie nálazszy pieniędzy/ bogátych y złotych szat moc wielką z grobu wybrał. Sozomenus tákże/ gdy o grobie Zácháriaszá Proroká nálezionym zá czásu Honoriuszá Cesárzá wspomina/ przydáie/ iż ciáło Krolewicá iednego támże leżáło/ przybráne w korone złota/ y w obuwie złote/ y w száty bárzo drogie. O narodách podźiemnych/ iż perły/ náczynia złote/ y drogie száty w grobách z vmárłemi zákopywáć zwykli: Pisárze onych narodow świádczą. Ale y pismo Boże dość wyráźnie o tákich w grobie skárbách/ dáie znáć/ gdy Iob ś. mowi: Quasi effodientes thesaurum gaudent vehementer, cùm inuenerint sepulchrum. *Iako wykopywáiący skarb, bárzo się ráduią, gdy naydą grob.* á to pewnie dla tego/

Zwyczay v stárych kłádzienia skárbow z vmárłemi Pány do grobu.

Ioseph. lib 3. antiq. c. 15.

Idem lib. 16. c. 11.

Sozo. lib. 9 c. vlt.

Ioseph. Acosta in hist. Indorum lib. 5. c. 8.

Iob. 3. 21

iż tám ná skárby zákopáne nápadáią. Lecż te tákie w grobách skárby / y dostátki Páńskie / nie Pánom vmárłym / ále tym / ktorzy ie wykradáli / służyły. Przeto mądrze Cyrus Krol vmieráiąc roskazał swym / áby ćiáłá iego w złoto / y srebro nie kłádli / ále po prostu y prędko w ziemi pochowáli. Toż vczynił y Krol on wschodni Sáláti-nus około roku 1200. ktory widząc sie być blisko śmierći / kazał Chorążemu swemu po stołecznym Mieśćie swym Dámáſzku ná drzewcu nośić prześćierádło / y wołáć: Oto Krol wschodni / ze wſzytkiego Páństwá swego / te tylko lichą płáchtę z sobą do grobu bierze. To Krolowie.

Xenoph. lib. 8. de Cyro.

Vinc. Belluac. lib. 29. Spec. c. 9. 54. Anton. p. 3. t. 17. c. 9.

A o náſzym Biskupie ś. co rzeczem? wchodźi z tym pierwſzym dostátkiem dniá dźiśieyſzego do grobu / czyli nic? Nie wchodźi: bo y testámentem wárował / áby żadnych pomp świeckich / krom Ceremoniy kośćielnych / przy pogrzebie iego nie było: y zbioru żadnego mieć nigdy niechćiał / ále zá żywotá / to co miał / wedle Psálmu / *Rosproſzył, rozdał vbogim.* Niech nam powie Kośćioł Káźimierzá świętego / ozdobá Miástá Wileńskiego / (ktorego pierwſzy kámień / sam ná fundáment / przy obecnośći wielu zacnych Senatorow y Xiążąt / z wymownym y gorącym kázániem w Roku 1604. 12. dniá Máiá / włożył) niech mowię nam powie / iák wiele tysięcy po te

Ps. 111. 9. Iálmużny Biskupá s. ...lego.

wſzytkie

wßytkie látá / choć bárzo dla złośći woiennyey ćiezkie / ná budowánie ták wspániáłe / y ochedoſtwo swoie / z hoyney reki iego wziął. Niech y Szpital Sczepaná swietego / iesli może / wyliczy / wiele tysiecy oboiey płći vbogich / y pánienek osieroćiáłych / czáſu onego wielkiego głodu y moru ßczodrobliwa iáłmużna swoiá / tám czesto osoba swa bywáiac / opátrował. Niech vlice / y dwor iego wyswiadczáiá / iák wielká liczbe vbogich żebrakow tegoż czáſu / nie tylko ćielesnym / ále y dußnym o raz pokármem / Káthechiſmu ich przez Seminárisſty ná to obráne vczac / karmił. Wołałby głosno o wielkich iáłmużnách iego (że inßych nie wspomnie) y ten ſam principálny y Káthedrálny Kośćioł / wewnatrz y zwierzchu piekńie niegdy y wielmożnie ozdobny / by go byłá oná ſtráßliwa moc ogniſtá / ktora wßytko miáſto dymem poßło / nie pożárłá. Zámilczeć tu (bo ſam táił) muße / dziwnie wielkie ná vboga ßláchte / ná mießczány vpádłe / ná wdowy y sieroty wſtydliwe / ná żydy / y żydowki do wiáry náwrocone / iáłmużny iego potáiemne. Niewiedziáłá / wedle náuki Chriſtuſowey lewicá / co czyniłá práwicá iego. Pełna práwie reke záwżdy ná iáłmużne miewał / y swemu spowiednikowi to zlecał / áby rozdawał / á o nedzách ludzkich wiádomym go czynił / áby ſie iego pomo- Mat. 5. 3.

cará-

ca rátowáć mogly: y na nim sie ono pismo wy- pełniło: *z dziećinstwá zemną vrosło politowánie y miłośierdzie.* Czytayćie y testáment / wszák w ręku maćie / iáko wszytko niemal Kośćiołom / zakonom / vbostwu leguie.

Iob. 31. 18.

O wielki y zacny Biskupie / nie wchodźisz / iáko widzę / z tym pierwszym dostátkiem dniá dźisieyszego do grobu: czyli prawdźiwiey / wedle pismá Bożego rzekę / wchodźisz: bo to wszytko / coś ná ozdobę Kośćiołow Bożych / ná porátowánie vbogim szpitalom / y żebrakom / ná Bibliotheki / y inne potrzeby zakonom / tysiącámi rozdał / dniá dźisieyszego w kupie / y gromádźie / iáko brog pszenice / náyduiesz. Dźiś sie tobie skarb on z niebá bogáty vkázuie / o ktorym sámá prawdá przedwieczna Christus Jezus przepowiedźiał: *Skarbćie sobie skárby w Niebie, gdźie áni rdzá, áni mol nie psuie, y gdźie złodźieie nie wykopáią, áni wykrádną.* Dźiś ná on chleb wesołym okiem pátrzysz / o ktorym Mędrzec nápisał: *Puszczay chleb twoy ná wody ćieknące: bo go po długim czáśie naydźiesz.* O co tych skárbow / z bogátych iáłmużn twoich / co brogow pszenicznych z chlebow / ktoreś przez ręce vbogich ná drugi świát zá żywotá przesyłał / dźiś w oczách twoich stoi? Niepotrzebuiesz iuż pewnie chlebá nászego / o ktorym Tobiasz święty przypomina: *chleb twoy, práwi, kłádź ná pogrzebie Sprawiedliwego.* dość masz áż náz bytk swego własnego. Pełnieysześ sobie nágotował

Dostátek pierwszy z ktorym Biskup do grobu wchodźi.

Matth. 6. 20.

Eccl. 11. 1.

Tob. 4. 18.

wał brogi w Niebie/ niż Jozeph Pátryárchá po wszytkim Aegyptćie. Przeto słusznie o tobie dźiś mowim: Wnidźiesz w dostátku bogactw Niebieskich/ ktores sobie zá żywotá náskárbił/ do grobu: iáko wnoszą brog pełny pszenice czásu swego. Gen. 41.

Drugi/ wedle wykłádu Złotoustego Doktorá Chrysostomá świetego/ iest dostátek stárośći dobrey. Bo miásto słowá tego łáćinskiego In abundantia á polskiego *w dostátku* w Zydowskim stoi Calach, po nászemu/ w stárośći/ ktora zámyka w sobie dni y lat dostátek. Y pieknie bárzo stárość zwłasczá doyźrzáła/ dostátkiem sie názywa/ bo iáko owoc nieiáki/ dostátek dni y lat doyźrzáłych z sobą przynosi. Pisze Aelianus / iż Archelaus Krol wielką vczte przyiaćiołom swoim spráwił/ ná ktorey gdy Euripides Poétá wielki siedźiał podle Agátoná stárcá Poéty tákże znácznego / wielkie mu znáki chęći swey pokázuiac / pytano go: czemuby ták bárzo stárcá miłował: odpowiedźiał: bo nietylko Wiosná miła iest/ále y Jesień: ktoremi słowy młodość do Wiosny/ w ktorey wszytkie rzeczy kwitną/ á stárość do Jesieni/ w ktorey iuż są doyźrzáłe mądry Euripides przyrownał. Skąd widźim/ iż iáko w Jesieni iest wiele rzeczy/ y owszem wszytkie doyźrzáłe: ták w stárośći wiele dni y lat iest pełnych y doyźrzá-

Drugi dostátek stárośći dobrey. S. Chrys. in Catena Graeca. Czemu sie stárość dostátkiem zowie. Aelianus lib. 13. de de var. hist.

łych:

tych: zá czym słusznie stárość doyzrzáła dostátkiem názywamy. Ten wykład potwierdza sie y z podobieństwá brogu pszenice/ ktora czásu swego/ to iest/ gdy doyzrzeie/ do gumná wnoszą. Sens tedy tych słow/ wedle wykładu Chryzostomá swietego ten iest: wnidźiesz w dostátku/ to iest/w stárośći dobrey do grobu/iáko brog pszenice doyzrzáłey do gumná czásu swego wnoszą.

Te łáske Bożą nie lekce sobie ludźie pobożni/
Stárość ludziom świętym miła. y swieći/ gdy im wieku áż do stárośći dobrey/ Bog przedłuża/ poważáią. Wspomnićie sobie/ z iákim płáczem prosił niegdy o to Bogá/ Ezechiasz Krol bogoboyny/ y zá wielki dar to wźiał/
Isai.38 4. gdy mu żywotá dáley lat pietnasta pomkniono. Pámietaćie y drugiego Krolá Dawidá/ ktory o toż Páná Bogá w Psálmie nabożnie onemi słowy prosi: *Boze moy,* (ták wżydowskim stoi) *nie*
Ps.101.25 *bierz mię w połowicy dni moich.* y vprosił: bo ták o nim pismo swiete mowi: *Dawid vmárł w stárośći dobrey, pełen dni.*
1. Paral. 29. 28. Y spráwiedliwemu Bog dni długie obiecuie: *Długośćią, prâwi, dniow nápełnię go.*

Ps 90.16 Nieszczęsny człowiek/ ktory dla niezbożnośći swoiey/ tákiey łáski Bożey niegodnym sie stáwi. *Niezoboyce, mowi Dawid, y zdrayce nie doydą do połowice dni*
Ps 54.24. *swoich.* Przeto vpomina tákich Mędrzec: *Nie*
Eccl 7.18 *czyn bárzo niezboznie, á nie bądź głupim; ábyś nie vmárł czásu nie swego.* to iest/ przed stárośćią: ktorą kázdy sobie iáko pewną obiecuie; ále nie kázdy do

niey

niey/ dla grzechow osobliwie przychodźi. Bog Helego Kápłaná nawyższego/ y dom iego wszy- tek/ dla ćiężkich grzechow synowskich tÿ pokarał: *odetnę, rzekł, ramię twoie, y ramię domu oycá twego, iż nie będzie stárca w domu twoim.* Skąd znáć/ iż łáská/ y dar wielki iest Boży: gdy sie w fámiliách/ y domách/ zwłaszczá zacnych/ y rodowitych/ stárcowie szedźiwi náyduią. 1. Reg. 2. 31.

Ale áby sie kto nie mylił/ stárość/ o ktorey tu mowim/ y ktorą dárem Bożym zowiem/ przy- brána ma być iáko włásnym y przyrodzonym kleynotem swoim/ státecznośćią/ powagą/ cnotą: ktora nic stáre^v^ áni w słowie/ áni w spráwie/ coby lekkomyslnośći iákiey znák po sobie pokázáć mogło/ nie dopuszcza: bo ináczey/ kto w obyczá- iách lekkim iest/ y żywoćie swowolnym/ by sto lat miał/ dźiećinę go Izáiasz Prorok/ y przeklętÿ názywa. Puer centũ annorũ morietur, & peccator centũ annorũ, maledictus erit. *Dziecko we stu lat vmrze, y grzeßnik we stu lat przeklęty będzie.* Tácy byli/ (że innym dam pokoy) dwáy oni stárcowie v Dánielá Pro- roká/ ktorzy bez wstydu żadnego/ ná látá swoie/ y ná vczćiwe/ oká nie máiąc/ cnotliwą/ y Bogá sie boiącą Susánnę/ ná niecnotę námawiáli. Przeto gdy tu stárość/ dostátkiem názywamy/ nie ná dni tylko/ y długość lat/ ále osobliwie ná státeczność/ powagę/ y cnotę pátrzym. Ætas se- nectutis, *mowi Mędrzec,* vita immaculata. *wiek stárośći, żywot niepokaláný.*

Stárość ktora do bra/ á ktora zła.

Isa. 65. 20

Dan. 13. 20.

Sap. 4. 9.

Táko

17.

Táka piekna stárość ia vczćił Bog Biskupá náſzego: vchoway Boże/ nigdy nic lekkomyslnego áni w słowie/ áni na twarzy/ áni w obyczáiách/ żaden po nim ták publicè, iáko y priuatim postrzedz nie mogł. Státeczny był iáko Biskup/ poważny iáko Senator/ cnot pełen/ (o ktorych wnetże bedźiem mowić) iáko Kápłan święty. Y byłá w nim oná włáśnie chwálebna stárość/ o ktorey Medrzec nápisał: Senectus venerabilis, non diuturna, neq; annorũ numero computata. *Stárość czći godná, nie długowieczna, áni liczbą lat poráchowána.* Acż/ y tey / z łáski Bożey/ miał dostátek: bo przeżywszy pod sześćdźiesiąt lat/ iáko brog pszenice/ dni dobrych pełen/ dniá dźiśieyszego do grobu wchodźi: y tá sie obietnicá Bozka ná nim yśći. Wnidźiesz w dostátku / to iest/ w stárośći piekney do grobu/ iáko wnoszą brog pszenice dostáłey czásu swego.

Dostátek stárośći dobrey w Biskupie zmárłym.

cap. 4. 8.

Tu iuż niech bedźie pierwszey cześći Kazánia náſzego koniec: postąpim záraz w imie Páńskie do drugiey: ieno łásk wászych proszę/ niech teſknosć sercá nie tyka/ godźien tego Oćiec y Pásterz nász świątobliwy/ ábyſmy mu z miłośći ku niemu/ ná chwałe iego/ te godźinkę dárowáli.

Cześć Wtora.

NJe wiem skąd tu záczáć/ álbo iáko skończyć mamy: ták wielki dostátek / á práwie iáko

brog

brog pszenice okiem nie obiety nástepnie: iż nie rzkac ziarnká káżde z osobná/ ále y snopow sámych/ zá ták máły czás/ przeliczyć niepodobna. Vczyńmyż co Málárze pospolićie czynić zwykli/ gdy wielkiey rzeczy ná tablicy máłey wymálowáć nie mogą/ cząstkę iáką pokażą/ á ostátek fárbámi y ćieniem pokrywáią.

Dostátek tedy trzeći iest rzecż nieprzeliczona Cnot iego swietych/ y dobrych vczynkow. O ktorym dostátku ták mowi Duch swiety przez Medrcá: In omni opere bono erit abũdãtia. *w káżdym dobrym vczynku będzie dostátek.* A iesli w iedney Cnoćie/ ábo w dobrym vczynku iest dostátek/ iákiż/ proszę/ będźie w ták wielkiey liczbie Cnot pieknych/ iáka sie w tym Biskupie swietym pokázuie? Czásuby/ y dniá nam nie stáło byśmy wszytkie námieniáć chćieli: Biskupie tylko niektore/ á Senatorskie Cnoty iego/ ábym nie przedłużył/ y to kroćiuchno/ y po prostu/ ná czoło łáskow wáżym wystáwię. Trzeći dostátek Cnot iś. Prou. 14. 22.

Cnoty naprzednieysze Biskupie/ ten/ co sie ná nich nalepiey znał/ Páwel swiety pisząc do dwu Biskupow w te słowá wylicza. *Biskup, práwi, ma być bez przygány, trzezwi, rostropny, gośćie ochotnie przymuiący, łáskáwy, świety, powściągliwy, ku náuczániu sposobny: áby mugł nápominác przez zdrową náukę, y przekonáć tych, ktorzy sie przećiwiáią.* O piekne/ á Biskupá práwego godne Cnoty. Biskup/ mowi Apostoł/ ma być bez przygány/ Cnoty Biskupie. 1. Tim. 3. 2. Tit. 1. 7.

gány/

gány/táki był Benedikt Woyná: trzeźwi/ był Benedikt Woyná: rostropny/ goście ochotnie przyimuiący/ łáskáwy/ był Benedikt Woyná: święty powściągliwy/ ku náuczániu sposobny/ táki był własnie Benedikt Woyná: iż niewiem/ ieśli tu Páweł ś. Benediktá Woyne opisał: czyli Benedikt Woyná Páwłá świetego słucháiąc/ wszytkie te Cnoty skutkiem/ y rzeczą sámą ná sobie wyrázić vsiłował. Wystáwiony bowiem ná wysoką godność Biskupią/ iáko pochodnia pałáiąca ná li-
Mat. 5, 15. chtarzu/ wszytkim w domu Kościołá Bożego/ żywotá swego świątobliwością y pobożnością bez nagány świecił: ták/ iż o nim sie prawdziwie mówić ma/ co o Symonie nawyższym Kápłanie
Eccl. 50. 7 Mędrzec nápisał: *Iáko słońce iásne, ták on świecił w kośćiele Bożym.* A ktoż przygánić będzie śmiał słońcu?

Trzeźwość. Trzeźwość/ mátká wszytkich Cnot/ iáko ią Origenes názywa/ ktora w iedzeniu/ y napoiu/
Orig. hom. 87. bá y w szátách mierność chowa/ táka w nim byłá/ iż v stołu prędzey do iárzyn/ y ogrodnych á
D Thō. 2. 2. q. 149. a. 2. grubszych rzeczy/ niż do mięs roskosznych y wydwornych/ ábo pośćie do ryb korzenno przyprawnych/ siągnął. Winá bárzo skromnie/ y máło co sam vżywał. Czytániem kśiąg świętych/ ábo rocznych dźieiow/ ábo Doktorow Kościelnych/ ábo Historykow zacnych/ á potym rozmowámi Duchownymi/ ták przy obiedźie/ iáko y przy wieczerzy/

czerzy/ stol swoy zdobił/ y nápełniał: á w szátách ná sáme tylko vczćiwość stanu swego/ á nie ná pyche/ y zbytek pátrzył.

Zdobył sie y ná rostropność wielką: bo wie- dział co dwáy Grzegorzowie swięći/ Rzymski y Náziánzeński nápisáli: iż Ars artiũ est regimẽ animarum. *Náuká nád náukámi iest rządzenie dusz.* Vmiał bácżną kárnośćią polekku/ vpomnieniem naprzod Oycowskim/ á potym y wedle excessu karániem swowolnieysze w klabę náćiągáć/ á dobrym/ y Bogoboynym kápłanom do wietszego nabożeństwá/ y goretszey około dusz ludzkich pilnośći/ hámulcu dodáwáć: ták iż wszyscy/ y bali sie go iáko Pásterzá/ y iáko Oycá z sercá miłowáli. — *Rostropność. Greg. initio pastor. Gregor. Apol. 1.*

Był y hospitalis, to iest/ ludzkim/ y ochotnym wprzymowániu do domu swego gośći/ y chęći im wszelákiey pokazániu. A że inszych dla krotkośći nie wspomnię/ doznáłá w nim tey cnoty po ogniu/ y zgorzáłym zamku/ Krolowa Jey Mość Páni násza/ z Krolewicem Je^o Mćią Władisłáwem/ y ze wszytkim dworem swoim/ w Werkách miánowićie. Doznał y zacny on Legat Papiezki Franciscus Simoneti, kiedy mu własnych pokoiow swoich tu w Wilnie ná mieszkánie vstąpił. Piękna to/ y chwały godna cnotá. O ktorey ták Orator Rzymski Cicero nápisał: *Dobrze, práwi, Theophrastus* hospitalitatẽ *pochwalił: bo rzecz iest wielce vczćiwa, áby dom ludzi zacnych otworem stał zacnym gośćiom: y iest z wielką* — *Hospitalitas. Cic. lib. 2. offic.*

18

Rzeczypospolitey ozdobą, gdy cudzoziemcy táką ludzkości cnotę w nas nálezć mogą.

Łáskáwość. Co śie tycże łáskáwośći/ tá mu Cnotá z domu práwie/ y ze krwie wrodzona byłá. Nie vmiał nigdy słowem przykrym obráźić/ ábo záśmućić kogo: káżdemu śie y namnieyszemu do woli z sobą rozmowić dał/ á wdźiecżnie y łágodnie odpráwił: y z tąd śie dźiwnie ludźiom podobał. Miał pewnie oko ná mądrą náukę/ ktorą dał Antalcides zacny Lácedaemończyk zopytány od

Plut. in Lacon. Apophr. iednego/ iákoby śie kto nabárźiey mogł ludźiom podobáć/ odpowiedźiał: iesliby/ práwi/ łágodnie y łáskáwie z nimi mowił.

Nabożeństwo. A świątobliwość iego/ to iest/ iáko Hieronym S. y drudzy z nim wykłádáią/ Nabożeństwo ku Bogu/ iáko słowy wymowię? Płákáćby tu rácżey/ á zwłaszcżá nam Kápłanom ná oźiębłość násze/ pátrząc/ á ono Biskup świety klecżąc z pokorą ná gołey źiemi Horas Canonicas, Paćierze Kápłáńskie/ y insze modlitwy swoie ták odpráwuie/ iż od cżęstego/ y długiego klękánia/ ćiáłá/ y krwie ná kolánách iego/ brzytwą by śie ledwo mogł dorzezáć. Ofiárę nie krwáwą Mszy przenaświętszey zá wszytek Kośćioł/ zá potrzeby Krolestwá/ zá żywe y vmárłe/ ná káżdy dźień/ chybáby bárzo złe zdrowie ná przeszkodźie kiedy było/ Pánu Bogu swemu ofiáruie. Leży cżęsto go-

dźin

dźin kilka/ Zbáwiciela swego w tym náśládniac/ krzyżem ná ziemi: wielką część nocy ná modlitwie/ ná rozmyślániu rzeczy Bozkich/ ná czytániu ksiąg świętych trawi. Koronkę Pánny przenaświętszey ná káżdy dźień przed wieczerzą/ y w nawiętszych zábáwách swoich/ odmawia: y w drodze ná wozie z ręku iey nie wypuszcza. Pieszo z Wilná do Trok z nabożeństwá ku teyże Przeczystey Mátce Bożey z wielką fátygą swoią chodźi. Z Compánią Bráctwá Miłosierdźia w Processyách/ ktore on sam wprowádźił/ w worze/ boso/ kościoły w wielki Piątek náwiedzá/ y disciplinę czyni. O święte/ á náśládowánia godne Nabożeństwo:

Nie wspominam tu powściągliwości/ y Kápłáńskiey/ ábo ráczey Anyelskiey czystości iego. Pámiętał dobrze/ iż nie tylko Maláchiasz Prorok Kápłaná Anyołem Bogá zástępow/ ále y sam Pan Jezus Biskupy Anyołámi dla czystości osobliwie/ názywa. Pámiętał y co Chrysostom S. nápisał/ iż *Duszá Kápłańska czystsza ma być nád promienie słoneczne.*

Pow-ściągli-wość. Malach. 2. 7. Apoc. 1. 2. 3. chrys. lib. 6. de Sacerd.

Náuká iego ná podźiw wielka byłá: y mogł śie káżdy domyślić/ iż ná piersiách iego dwá one drogie nawyższego Kápłaná kámienie były Vrim y tummim/ to iest/ Náuká/ y Prawdá: Náuká dla vmieiętności/ á Prawdá dla szczyrości. Czytá-

Náuká. Exod. 16. 30.

wiem

niem sie ksiąg vczonych báwił vstáwicznie: dowćip miał wielki/ pámieć szcześliwą/ rozsądek mądry: w Controuersiách około wiáry był biegły. W czym dobrze sie w młodych lećiech w Rzymie bedąc/ od sławnego wieków nászych Bellármina/ w tey częśći Theologiey naszcześliwszego: y od zacnego onego/ á ná Concilium Trydentskim Przełożonego Hoziusza Kárdynałá/ Biskupá Wárminskiego/ przy ktorym sie báwił/ wyćwiczył. Kázánia vczone/ y wielce pożyteczne/ sam Plebánie dioecesiey swey bárzo szerokiey/ y długiey obieżdżáiąc/ do ludźi często/ y przed Krolem Jego M. tu w Wilnie/ miewał: sam spowiedźi słuchał/ sam Kátechismu y paćierzá prostaczkow/ y wieśniaczkow/ choć inni Kápłani byli/ vczył/ sam chrzćił/ sam śluby dawał/ sam insze Kośćielne Sákrámenty y obrzedy/ pracámi tákiemi prawie niezwyćiężony/ z wielkim wszytkich podźiwieniem/ y zbudowániem odpráwował.

Cnoty Senátorskie. To własne iego Biskupie Cnoty. á chcemy sz kilka słow dotknąć y Senatorskich. Te głownieysze y celnieysze są cztery. Pierwsza Prudentia, Mądrość/ ktora wiádomość/ y doświádczenie rzeczy w sobie zámyka. Cicero Senator Rzymski/ Ad consilium, mowi/ de Repub. dandum, caput est, nosse Rempub. *Do rády o Rzeczypospolitey dania, naprzednieysza iest, znáć Rzeczpospolitą.* Y Plato Philosoph Consilium eius

Mądrość.

Cic. 2. de orat.

Plato in Alcib.

um eius est, qui rei cuiusq; peritus. *Rádá tego iest, ktory rzeczy kaźdey świadom iest.* Ktoż mogł świádomszy być/ co sie w Krolestwie / ábo w Xiestwie Wielkim dźiało/ iáko táki Primas W. X. Lit.? Tey Mądrośći iego ná Seymikách/ y Seymách (ktorych on/ niewiem áby kiedy/ iáko práwy Senator/ omieszkáć miał) mogł sie káżdy do woli przysłucháć.

Miał y drugą Cnotę Senatorską/ Fidem, seu fidelitatem, Wiárę/ álbo wierność. Tę Grzegorz Názyánzeński Miłośćią ku Pánu włásnemu názywa: ktora nic inszego nie iest/ ieno chęć y wola dobra pomoc temu/ ktoremu sie rádá dáie/ nie pátrząc ná priuatne pożytki. Pieknie mowi Grzegorz wielki: Nullus tibi fidelior esse ad cõsilium potest, quàm qui non sua, sed te diligit. *żadenći, prawi, nie może być wiernieyszym do rády, iako ten, ktory nie swoie pożytki, ále ćiebie miłuie.* Táki był nász Senator. A komu szczyra iego vprzeymość/ y miłość ku Pánu nászemu Krolowi Jego M. y ku oyczyźnie miłey táyna? Kiedyż priuaty swoiey własney szukał ten/ ktory ná tym co miał/ przestawał/ y wiecey/ choć mu Probostwo Miechowskie Krol J M. dawał/ nie prágnął? A nie tylko sam vprzeymym ku Pánu swemu był: ále ná Seymikách y Seymách dobra zátrzymáć / á złą stronę nákierowáć / á wierność y miłość ku Pánu y Krolowi swemu w sercách

Wierność.

Gregor. in carm.

Gregor. ep. 33.

ſercách y ánimuſzách źle ſpráwionych wznieċáć vmiał.

Swiećiłá w nim y trzećia Senatorſka Cnotá/ Libertas in dicenda Sētentia: *wolność w wotowániu*: Co widźiał pożytecznego/ ábo ſzkodliwego Rzeczypoſpolitey/ nie zámilczáł: beſpiecznie ni nákogo ſie nie oglądáiąc rzekł: bo miał w świeżey pámięći ono/ co Theopompus mądrze/ gdy go pytano/ czymby Kroleſtwo/ y Rzeczpoſpolita ſtałá: Odpowiedźiał: *Gdyby Senatorowie w Senáćie wolno mowili*. Y ono co Solon: *Rádźić trzebá, nie co miło, ále co pożyteczno*.

Libertas in dicēda Sentētia.

Plutar. in Apopht.

Laert. in Solon.

A o czwartey Senatorſkiey Cnoćie co mam mowić? tá ieſt Silentium, Milczenie tych rzeczy/ ktore w Senaćie/ y w rádźie bywáią. Miał y tę: bo dźiwnie w tym ſkąpy był: y wprzod ſię człowiek wſzytkiego od kogo innego: á niż od niego słowká iednego/ co ſie w Senaćie dźiało/ dowiedźieć mogł. O piękna chwałá. Ma Kroleſtwo Polſkie/ y Oyczyzná náſzá miła Cnoty wielkie: by ieſzcze y tę miáłá/ byłáby nieprzepłácona. Lecz teraz ledwo ſie prześwietny Senat z Kołá Senatorſkiego ruſzy/ co ſie tám potáiemnie rzekło/ świát pełen. A ono ktoś mądry nápiſał: Taciturnitas optimum atq; tutiſsimum rerum adminiſtr ndarum vinculum. *Milczenie ieſt nalepſzy y nalepiecznieyſzy ſprawowania rzeczy związek*. Alexánder Wielki gdy coś táiemnego Hephaeſtionowi Senatorowi ſwemu

Silentiū.

Valer. Max. lib.2.c.2.

wi ſwemu

wi swemu powiedźiał/ zdiąwszy z pálcá sygnet/ do vst onego Senatorá/ iákoby ie pieczętuiąc/ przyćiſnął: dáiąc znáć: iż co Krol z Senatorem mowi/ ma być w táiemnośći/ y w milczeniu záchowáno.

Z tákim tedy Cnot Biſkupich/ y Senatorſkich dostátkiem/ iáko z pięknym y pełnym brogiem pszenice/ Biſkup nász/ y Primas W. X. Lit. dniá dźiśieyszego do grobu wchodźi: y ná nim śię pełni z wielką poćiechą/ y sławą Narodu nászego tá obietnicá Páńſka. Widźiesz w dostátku Cnot świętych/ y vczynkow dobrych do grobu/ iáko wnoszą brog pszenice czásu swego.

Zostáie nam czwarty y ostátni dostátek/ ktory błogosłáwieństw Bozkich wielkość/ iáko brog pszenice piękney/ w sobie záwiera. O tákim dostátku Hetman ludu Bożego Moyżesz wspomina/ gdy pokoleniu Nephtálemu błogosłáwi mowiąc: Nephtali abũdãtia perfruetur, & plenus erit bñedictionibus Dñi. *Nephtali dostátku będzie záżywał, y pełen będzie błogosłáwienstw Pánskich.* Tu śię nam znowu szerokie/ y wesołe bárzo pole otwarza/ ná pokazánie/ z iákim dostátkiem błogosłáwieństw Páńſkich Oćiec y Pásterz nász Benedikt Woyná dniá dźiśieyszego do grobu wchodźi. Nie dármo záprawdę/ imię to pięknie nośił BENEDICTVS po nászę Błogosłáwiony: bo mu dźiwnie Bog y zá żywotá/ y po

Czwárty dostátek błogosłáwieństw Páńſkich.

Deut. 33. 23.

D śmierći

śmierći błogosłáwił: y iemu słusznie ono służy/ co Moyżesz Prorok miedzy błogosłáwieństwá Boże włożył: Benedictus eris tu ingrediens, & egrediens. *Błogosłáwiony ty będzieß chodząc y wychodząc.* to iest/ żyiąc y vmieráiąc. Ale iż czás vchodźi/ ia też wszytko skracam: á powiedźiawszy kilká znákow/ y skutkow błogosłáwieństwá Bożego w nim/ kazánie skończę.

Deut. 28. 6.

Vrodzenie zacne.

A naprzod pierwsze błogosłáwieństwo/ ktorym go Bog zá żywotá vczćił/ iest vrodzenie iego zacne. Bo nie fortunie/ áni náturze/ ále Bogu/ ktory fortuną/ y náturą władnie/ á sam domy buduie/ y potomká gdy chce dáie/ vrodzenie swoie człowiek ma przypisowáć. Lecz o zacności fámiliey iego/ ia tu niechce nic mowić: ábym sie słońcu świátłośći przydáwáć niezdał/ iest inszy plác temu/ są y kśięgi w Druku o tym: y wszytkim dobrze wiádoma iest tá przezacna/ rodowita/ stárodawna/ Senatorska/ y z wielkiemi domy ták w Koronie Polskiey/ iáko y w W. X. Lit. spowinowácona fámilia: w ktorey iáko w złotym pierśćionku kámień drogi świećił Benedikt Woyná Biskup y Primas W. X. Lit. A iż go nam Pan Bog/ y iną Bráćią iego Senatory wielkie przez śmierć pobrał: ćieszmy sie wżdy pátrząc ná te żywe: Jáko ná Jego M. Xiędzá Abráhámá Woyne Biskupá Methońskiego Suffrágáná Wileńskiego/

Exod. 1. 21, Ps. 126. 1. Gen. 30. 2

ſkiego/ wielkich záiſte Cnot/ y pobożnoſki Kápłaná: Y ná Jego M. Páná Andrzeiá Woyne Kráyczego W. X. Lit. Oyczyznie/ y Krolowi Jego M. dobrze záſłużonego: bá y ná te młode/ á piekne látoroſlki; z ktorych iedni iuż Stároſtámi/ przy dworze ſie Krolá J. M. iáko dworzánie y Sekretarze Krolewſcy báwia: á drudzy w Akádemiey náſzey Wileńſkiey náukámi wyzwolonemi rozumy ſwe poleruia: przydzie/ dali Bog czás/ kiedy y Kośćiołowi Bożemu/ y Oyczyznie złotey ku pomocy y ozdobie wielkiey beda. Ty ſam rácz im wſzytkim błogosłáwić nadrożſzy Jezu.

Drugie błogosłáwieńſtwo Páńſkie miał zá żywota/ iż mu Bog dał náture/ y duſze dobra/ ták iż prawdźiwie mogł rzec o ſobie/ co Medrzec nápiſał: Puer eram ingenioſus, & ſortitus ſum animam bonam. *Byłem dziećięćiem dowćipnym, y doſtałá mi ſię duſza dobra.* O tey dobroći iego wſpominája wiec wdźiecznie dway zacni Senatorowie Koronni/ ktorzy ſie z nim w Rzymie poſpołu z młodych lat/ náukámi báwili: Jego M. Xiadz Simon Rudnicki Biſkup Wármińſki/ dźiwney ludzkośći/ y łáſkáwośći Pan/ ábo prawdźiwiey rzeke/ Oćiec: Y Jego M. Pan Szczeſny Kriſki Kanclerz Wielki/ Madrośćia/ y w odpráwowániu ſpraw Koronnych predkośćia známienity. Ale y Kárdynał Hoſius

Nátur dobra.

Sap 5.19.

od náuk/ y Cnoty swiátu wszytkiemu znáiemy/
nie zámilczał o tym: piękne mu dáie swiádectwo
w liście iednym/ ktory z Rzymu do Jásnie Wiel-
możnego Páná Janá Chodkiewiczá Stárosty
Zmudzkiego/ niegdy wiáry Kátholickiey zelosum
promotorem, á w pokoiu y ná woynách wielce słá-
wnego/ w Roku 1578. pisał. Czytay kto chce/
naydziesz w kśięgách Hozyusowych. Młode látá
ná náukách z pożytkiem stráwiwszy/ do dworu
sie Krolewskiego vdał: gdzie od Augustá począ-
wszy Sekretárską służąc/ powinności swe z wiel-
kim dosyćvczynieniem Páńskim/ y z pięknym
Cnot swych v dworu przykłádem/ odpráwo-
wał. Proboszczem Trockim/ Administratorem/
á potym y Biskupem Wileńskim zostawszy/ z iá-
kim błogosłáwieństwem Bożym kościoł rządził/
y spráwował/ iż káżdy ná oko widział/ y iużem
wyżey námienił/ nie powtarzam.

Kázimierz ś. vczczony.

Kázimierz Krolewic ś. Pátron nász/ cudámi/
y żywotá Anyelskiego czystością słáwny/ dawno
nas iuż do siebie wzywa. A ktoż go nam przez
ták wiele lat po Cánonizácyey zápomniánego/ iá-
koby z prochu podniosł? Benedikt Woyná. Kto
ku niemu ták gorące/ iákie z łáski Bożey co dzień
widzim/ w sercách ludzkich wzniecił nabożeń-
stwo? Benedikt Woyná. Kto Krolá Jego M.
do tego prośbą vżył/ áby przez zacne Práláty

Wileń-

Wileńskie Oyca świętego prosił/ żeby y Chorągiew Kazimierza ś. dána/ y Duplex Officium z vroczystym świętem pozwolone było. Tenże Benedikt Woyna. Iemu sámemu Bog to ták wielkie Błogosłáwieństwo/ zá przyczyną Káźimierzá ś. zostáwił.

Nie mogę y tego żadną miárą milczeniem pokryć/ co on sam zá wielkie od Bogá sobie dáne poczytał błogosłáwieństwo: kiedy ták dwie lećie/ tego właśnie Miesiącá/ 9. dniá Márcá/ zá łáską/ y nieskończonym miłosierdźiem Bozkim/ z weselem Anyołow świętych w niebie/ á ná źiemi z rádośćią wszytkich w Koronie/ y W. X. Lit. Kátholikow/ y z serdeczną przezacnych potomkow poćiechą/ Wielmożnego Páná Iego M. P. Stánisłáwá Kiszke stárego (ktorego tu obecnym widzę) z Kálwińskiey sekty y Zboru/ do Wiáry prawdźiwey/ y Kośćiołá ś. Kátholickiego szczęśliwie poćiągnął. O dniu pámięći wieczney/ y wdźięcie kośćielne/ y Kroniki wpisánia godny: ktorego ták dźiwne cudá Bog spráwił/ iż ten/ ktory od Národzenia swego nie słyszał/ áni mowił/ głos Boży vszymá serdecznemi vsłyszawszy/ wiárę prawdźiwą iáwnie wyznał/ spowiedź vczynił/ Sákráment naświętszy przyiął/ Ministrom záraz z máiętnośći swoich vstępowáć kazał/ Kośćioły ná Kátholickie nabożeństwo oddał:

Náwrócenie do wiáry J. M. P. Stánisłáwá Kiszki stárego.

dał: poddáne swoie zá sobą do Owczárniey Chrystusowey wprowádźił. Choway go nam Boże/ w dobrym zdrowiu/ ná ozdobę Kośćiołá twego/ ná przykład inszym w wierze záwiedźionym/ y ná poćiechę przezacnego domu iego/ iák nadłużey.

Ale do ćiebie sie wracam/ y iuż z tobą tylko mowić będę Biskupie święty: á chcąc skończyć/ końcá náleść nie mogę. Owa sie ná tobie pełni/ co Mędrzec powiedźiał: Benedictio illius, quasi fluuius inundabit. *Błogosłáwieństwo iego iáko rzeká wyleie* Masz ieszcze tysiąc tákich błogosłáwieństw Páńskich: lecz iż czás vchodźi / vćinam: á iákoć przy śmierći/ y po śmierći Bog błogosłáwił/ krociuchno dotykam. Wypráwiłeś sie z Oyczyzny miley do Włoch/ nie ták dla porátowánia zdrowia/ o ktorymeś wiedźiał/ że słábe było/ y rátowáć sie nie mogło/ iáko więcey dla nabożeństwá/ ábyś w Mediolanie swego ś. Cárolá Boromeuszá/ y w Lorećie domeczek Przenaświętszey P. y w Rzymie SS. Apostołow Piotrá y Páwłá progi náwiedźiwszy/ v Oycá świętego/ zá listem Królá J. M. (w ktorym ćię z cnot twoich pięknie záleca) wymogł/ żeby Officium Kázimierzá świętego/ ku czći iego/ po wszytkim świećie w Kośćiele odpráwowane było. Wyieżdżáiąc spisáłeś ręką swą po łáćinie ostátni testáment/ nie potrzebu-

Eccl. 39. 27.

Przyczy ná drogi.

Testáment.

trzebniać iáko Ezechiaſz Izáiaſzá/ ktoryćby przypomniał: *Dispone domui tuæ, quia morieris. Rozpraw dom twoy, bo tám vmrzeſz.* Bog ćie ſam przez ſie w tym przeſtrzegł/ y do innych błogoſłáwieńſtw ſwoich/ y toć przydał. W Padwi będąc/ á w goraczce ćięſzkiey leżąc/ do śmierći ſie nabożnie/ y pilno gotował: wſzytkiemi ſie Sákrámenty kośćielnemi/ Spowiedźią/ Communią/ y Oleiem świętym ná drugi świát dobrze opátrzył: y przy bytnośći rozmáitych Zakonow/ gdy ſie po kośćiołách ofiáry święte zá duſze twą dokonywáły/ bijąc ſie w pierśi/ á z pokorą głęboką mowiąc *Ego maximus peccator, Ia nawiętſzy grzeſznik,* Duchá ſwego Pánu Bogu w ręce lekuchno oddał. O święty grzeſzniku/ bodaj káżdemu z nas z twemi grzechámi przed Bogiem ná Trybunále onym po śmierći ſtráſzliwym ſtánąć. Stánąłeś ty iuż Biſkupie święty przed wſzytkiego świátá Pánem/ ktoremuś zá żywotá wiernie ſłużył: á zá prace twoie w kośćiele Bożym/ y w Rzeczypoſpolitey podięte/ y zá świątobliwość żywotá twego odnioſłeś zapłáte/ iáko brog pſzenice/ pełną.

A iáko w Niebie wieczną chwałę od Bogá/ ták ná źiemi maſz dobre słowo od ludźi: y ná tobie ſie pełni ono/ co Duch ś. przez Mędrcá obiecał: *Boiącemu ſię Bogá dobrze będzie przy śmierći, y wdzien zeſćia iego błogoſłáwić mu będą.* A ktoż ćie po śmierći/ Biſkupie święty z ſercá nie żáłował? kto mądry y báczny

Iſai. 38.
Smierć piękna.
Po śmierći słowo dobre/ y chęći ludzkie.
Eccl. 1.13.

y báczny nie záplákał? Kto słowá dobrego o tobie westchnawszy nie rzekł? Krol Jego M. sam/ y Krolowa Jey M. ktorymes śie zá żywotá cnotą/ y chęćią swoią dobrze przysłużył/ wźiąwszy żałosną o śmierći twoiey nowinę/ záraz po kośćiołách w Wárszawie / áby po kilkádźieśiąt Mszy świętych zá duszę twą wnich odpráwowano/ iáłmużny hoyne rozesłáli. Co śię w Dioecesiey twoiey po wszytkich kośćiołách/ zá duszę twą á zwłaszczá tu w Wilnie dźiało/ iż czásu nie mász/ nie wspominam.

Biskupi co przednieyszy/ Senatorowie ták Koronni/ iáko y W. X. L. wielcy/ Práłaći y Kápłani/ ludźie stanu szláchecKiego y Mieszczánie/ Zakonni y świetcy/ Pánowie y vbostwo/ wszyscy zgołá/ ktorzy ćię ználi/ dobreć słowo po śmierći dawáli. Jedni mowili: To Biskup był práwy: drudzy: Nie godniśmy byli tákiego Biskupá: trzeći: Oto Kápłan wielki/ ktory zá dni swoich

Eccl. 44. 20. podobał śię Bogu. A drudzy: Dilectus Deo & hominibus, cuius memoria in benedictione est. *Miły Bogu y ludziom Biskup, ktorego pámiątká iest w błogosłáwienstwie.*

Eccl. 45. 1. Wszyscy iednym sercem/ y głosem wołáli: Biskup nam święty vmárł. święty Biskup vmárł. A ieśli głos ludzki iest głos Bozki / mamy śię z czego ćieszyć/ iż z tákim dostátkiem błogosłáwieństw nie tylko iuż Bozkich / ále y ludzkich dniá dźiśieyszego do grobu wchodźisz.

Niechże

Niechże tu przezacne ciáło twoie/ iáko kleynot nadrożsży/przy Káżimierzu s. v nas w pokoiu odpoczywa: á dusá twoiá swieta iuż z Pánem Bogiem (iáko mocna nádzieie mamy) kroluiaca/ niech błogosłáwieństwá wiecznego szczesliwie z weselem záżywa. Nie zápominayże nas tám w Niebie Oycze swiety/ y Pásterzu nász: á wziawszy z soba ná pomoc Káżimierzá swietego/ y insze Pátrony/ ziednaycie nam v Bogá potrzeby násze/ y Krolestwá tego. Niech nam Bog/ iáko Ociec łáskáwy/ Pogáństwo/ y nieprzyiacioły pográniczne vspokoi. Niech z niebá zesle/ ná ten zwłaszczá przyszły Seym/ miłość y zgode miedzy Pány/ y Syny Koronne. Krolowi Jego M. Pánu nászemu/ Koronie Polskiey/ W. X. Lit. y Nowomiánowánemu Biskupowi y Pásterzowi nászemu Nagodnieyszemu: y tey wszytkiey przezacney gromádzie/ ktora sie tu ze wszytkich stanow/ ná oddánie ostátniey tobie posługi/ ziáchálá/ y zeszłá: á nákoniec y Miástu temu przesławne^u /niech zá przyczyna wászá/ Krol nád krolmi/ Bog y człowiek/ Zbáwiciel nász Christus Jezus hoyna/ y Bozka łáská swoia błogosłáwi. Ktoremu z Oycem y z Duchem s. cześć/ chwała y pokłon ná wieki wiekow. Amen.

Bogu w Troycy Iedynemu Chwała.

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

Biblioteka Jagiellońska
stdr0025969